

# Andrzej Koczewski, W lesie listopadowym

Wokół góry, góry i góry  
I całe moje życie w górach  
Ileż piękniej drozdy leśne śpiewają,  
Niż śpiewak płatny na chórach.  
Wokół lasy, lasy i wiatr  
I całe życie w wiatru świstach,  
Wszyscy, których kocham, wita was  
Modrzewia ikoną złocista.  
Jak łasiczki ścieżka w śniegach,  
Droga życia była kręta,  
Teraz z lasów zeszała na mnie  
Młodych jodeł zieleń święta.  
Nieludzką ręką malowany jest  
Wielki smutek duszy mojej,  
Lecz nawet Złockiej ikonie  
Ja nigdy nic nie powiem.  
Wokół góry...  
Ważne są tylko kopuły pieśni  
Które na górze wysokiej zostaną,  
Nikt nie szuka inicjałów cieśli  
Gdy cieśle dom postawią.  
Przyjaciele, którzy jemioły czcicie  
Dobrze, że chodzicie światem,  
Wkrótce jodełkę zieloną spalicie  
By darzyła was ciepłym latem.  
Wokół góry...